

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2 — 4 po poł. Administracja otwarta od g. 9 — 5, w niedzielę i święta od 12 — 1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 1 w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80197.

Jedynie miejsce chłodne i przewiewne

KINO-TEATR

„POLONJA“

ul. Mickiewicza 22.

Dziś! Pola Negri, Józef Węgrzyn i Kazimierz Junosza-Stepowski

w rolach głównych sensacyjno-erotycznego dramatu w 6-ciu akt.

Jego ostatni czyn

Prócz wymienionych w dramacie przyjmują udział: Belina, Broniszówna, Micińska, Górka i Inni. Zdjęć dokonano w najpiękniejszych okolicach i ustronach Warszawy.

Akt 1-szy Upojeni czarom tańca i nocy.
2-gi A gdy już świtać zaczęło...
3-ci Gdybym wiedziała kto on?
4-ty Straszna walka...
5-ty Nad świeżą mogiłą.
6-ty Pieśń moja skończona.

Wszystkim tym, którzy przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi córce mojej



JANINIE HEJBERÓWNE

a w szczególności: wielbionemu ks. kapłanowi Żywickiemu, pułkowi Ordyńskiemu, profesorowi Januskiewiczowi, Dr Wasilewskiej, majorowi Dąbrowskiemu, D w Świdła, oraz koleżankom zmarłej pp. J. Hurynowiczównie, J. Kollównie, L. Dowborównie składam serdeczne Bóg zapłać

Ojciec.

ROZKAZ! Przewodnictwo Okręgu Wileńskiego Zw. Tow. Gimn. „SOKÓŁ” w Polsce wzywa wszystkich Druhów i Druhnę gniazda Wileńskiego do stawienia się we środę d. 18 b.m. wiecz. o godz. 7 w lokalu przy ul. Wileńskiej Nr. 10 w celu zorganizowania się do pochodu ze sztandarem procesji „Bożego Ciała”. Druhowie i Druhny mundurówi—w mundurach. Członem!

PREZES.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Debata nad polityką zagraniczną w Sejmie.

W debacie nad polityką zagraniczną, która odbyła się wczoraj w Sejmie oczekiwano z zaciekawieniem wystąpienia lewicy. Jedyną mówcą jej posłowie Dębski (Wyzwolenie) i Niedziałkowski (P. P. S.) zawiadli oczekiwania. Obracali się w sferach ogólników i obniżyli ton ogólny ton dyskusji. Powtarzali ograny już motyw o nowych prądach na Zachodzie, a pos. Niedziałkowski nawet przedstawiał się Sejmowi, jako reprezentant tych prądów u nas. Zapewniał, że za nim stoi większość kraju.

Jak sobie tę większość wyobraża widać było z tego, że uważa za stosowne złożyć ukłon mniejszościom narodowym (zastrzegając się wprawdzie, że nie jest to ukłon, lecz szczerze wyznanie wiary) w postaci twierdzenia, że musi się sprawę mniejszości załatwić zgodnie z tymi nowymi prądami w Europie, czyli na modłę socjalistyczną.

Jako mówcy z prawej strony występowali posłowie Marjan Seyda i Stroński.

Lewica oczywiście poczyniła dowodzić, że to za mała większość. Nie potrafi jednak odpowiedzieć na pytanie, kto jako Minister Spraw Zagranicznych mógłby w tym Sejmie otrzymać większą ilość głosów.

Pierwszy podkreślił raz jeszcze zasady polityki zagranicznej z punktu widz. Związku Ludowo-Narodowego. Drugi bardzo skutecznie obrócił w niwecz zarzuty lewicowe. Votum nieufności dla ministra Zamoyńskiego odrzucono 150 głosami contra 145.

Walka z lichwą pieniężną.

Onegdaj w Ministerstwie Skarbu odbyła się narada z przedstawicielami sfer bankowych i przemysłowych w sprawie projektowanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o unormowaniu stawek procentowych i prowizyjnych w obrocie pieniężnym. Celem rozporządzenia tego jest ukrócenie lichwy pieniężnej.

Zamknięcie zakładów Żyrardowskich.

Zakłady Żyrardowskie zostały wczoraj zamknięte przez zarząd na przeciąg 2 ch tygodni. W tym czasie mają się odbyć pertraktacje z robotnikami, co do obniżenia płac.

Pracownicy kolejowi na Skarb Narodowy.

Pracownicy Radomskiej dyrekcji kolejowej wręczyli wczoraj przez swych delegatów Premierowi Grabakiemu dar na Skarb Narodowy w sumie 4,000 rubli złotych i 10,000 rubli srebrnych.

Z Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 17.VI (Pat). Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie Rady Ligi Narodów poświęcone kwestji komisji rządzącej okręgu Saary, odbudowy finansowej Węgier i redukcji zbrojeń morskich. Wniesione na porządek wczorajszego posiedzenia Rady Ligi raporty w sprawie kolonistów i obywatelstwa Niemców w Polsce zostały w ostatniej chwili odłożone na dzień dzisiejszy. Powodem odłożenia jest brak porozumienia w sprawie tekstu sprawozdania o obywatelstwie, wobec dążenia niektórych członków Rady Ligi do podniesienia dyskusji nad sprawą

kroków Rządu Polskiego zakwestjonowanych przez noty niemieckie, oparte na publikacjach w „Monitorze Polskim” ostatecznych uchwał Komitetu Likwidacyjnego. W sprawie skarg mniejszości polskiej w Kowieńszczyźnie ukonstytuowano komitet do którego weszli jako przewodniczący z urzędu—dr. Benesz, oraz członkowie—Quinones de Leon i lord Farmore. Sprawa wejdzie pod obrady plenum przyszłego posiedzenia Rady Ligi. W niedzielę przybyli do Genewy delegaci francuscy Bourgeois i Jouvenel. Wezmą oni udział w dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi.

Biskupi francuscy w Polsce.

KRAKÓW, 17.VI (AW). W poniedziałek o godz. 2 popoł. przedstawiciele władz zgromadzili się w salonie recepcyjnym dworca kolejowego celem pożegnania odjeżdżających do Częstochowy biskupów francuskich.

Przesilenie w Litwie.

KOWNO, 17.VI (AW). Organ ludowców „Lietuvos Zinias” pisze o przyczynach obecnego kryzysu co następuje: „Chrześcijańska demokracja” po utworzeniu w roku 1928 bloku z ludowcami, chciała widzieć wśród ministrów Saukas-kasa i Naruszewicza Miano, nadzieję zastawem tym zaspokoić związek ludowo-narodowy. Między Chadecją a ludowcami dochodziło często do nieporozumień. Koalicja była słaba od samego początku. Decydujący rozłam wywołała bezwzględna polityka klerikalna chrześcijańskiej demokracji. Poważne różnice zdań wywołało stanowisko chrześcijańskiej demokracji w spra-

lejewego celem pożegnania odjeżdżających do Częstochowy biskupów francuskich.

wie samorządu, któremu grozi bankructwo. Wobec panujących nieporozumień sprawa budowy kolei była kroplą wypełniająca kielich. Znamiennym jest fakt, że inicjatywa kredytu wyszła ze strony bezpartyjnego Galwanaukasa. Dowodzi to że nawet ludziom zrównoważonym trudno jest współpracować z litewskimi chrześcijańskimi demokratami. Gdzieindziej przesilenie podobne doprowadziło do rozwiązania parlamentu, na Litwie spodziewać się tego niepodobna. Chadecja ma większość za ledwie 2 głosów. Nielatwo będzie jej rządzić przy obecnych nastrojach w kraju.

Proces komunistów w Kownie.

RYGA, 16.VI (Tel. wł.). Z Kowna donoszą, że zapadł tam wyrok w głośnym procesie politycznym 46 ciu komunistów, którzy w 1921 r. wszczęli bunt w X pułku piechoty litewskiej i w I-ej baterji polowej. Bunt został krwawo stłumiony. Aresztowano jako podejrzanych o udział w buncie około

100 żołnierzy. Przed rozprawą w więzieniu z tyfusu zmarło 18-tu żołnierzy, inni zostali wypuszczeni na wolność. Do odpowiedzialności pociągnięto 46 osób. Wyrok wypadł względnie łagodny. Sześciu skazano na 4 lata twierdzy, trzech na 3 lata i 3-ch na dwa lata, reszta została zwolniona.

Wstrzymanie zwolnienia żołnierzy na Litwie.

WILNO 17.VI (AW). Według wiadomości otrzymanych z wiarogodnego źródła, władze litewskie zarządziły wstrzymanie zwolnienia po-

borowych rocznika 1901, którzy mieli być zwolnieni wczesną wiosną r. b. Wywołało to zaniepokojenie i niezadowolenie w kraju.

Naprężona sytuacja we Włoszech.

WIEDEN, 17.VI (Pat). „Neue freie Presse” donosi z Rzymu, że ogólna sytuacja jest bardzo naprężona. Ze strony komunistów czynione są próby zorganizowania strajku i manifestacji ulicznych. W Rzymie panuje zdenerwowanie przypominające czasy pochodu faszystów na Rzym. Wojska są skon-sygnowane. Równocześnie daje się zauważyć zwiększony przyływ faszystów z całych Włoch do Rzymu. Widocznie chcą oni być przygotowani na wszelką ewentualność. Komunikat prezydium rady ministrów ostrzega dzienniki przed ogłaszaniem niesprawdzonych wiadomości. Mussolini wraz z prezydentem Izby Rocco odwiedził wczoraj

rodzinę deputowanego Matteottiego i wyraził kondolencję żonie i matce pośła. Ambasador angielski w Rzymie otrzymał od Mac Donalda polecenie nadesłania dokładnych informacyj o okolicznościach tragicznego zniknięcia Matteottiego, który był dobrym znajomym premiera angielskiego.

RZYM, 17.VI (Pat). Wczoraj nad jeziorem Vico prowadzono w dalszym ciągu poszukiwania zwłok deputowanego Matteottiego. Poszukiwania te nie dały dotąd wyników.

RZYM, 17.VI (Pat). Szofer Filippiego Colini, który w dniu 10 czerwca dostarczył samochód, którym uwieziono Matteottiego, został osadzony w areszcie.

Prezes Rady Komisarzy Ludowych Rykow o zmianie rządu we Francji.

RYGA, 17.VI (Tel. wł.). Prezes Rady Komisarzy Ludowych Rykow w rozmowie z przedstawicielami prasy moskiewskiej jak donosi „Prawda” Nr. 128 oświadczył między innymi co następuje: Mam nadzieję, że nowy rząd we Francji nawiąże szybko stosunki z Z.S.S.R. Przewódca bloku lewicowego b. mer Lyonu Herriot niejednokrotnie oświadczał, że nie podziela polityki Poincarego w stosunku do Związku Rad. To samo podkreślił w czasie pobytu swego w Moskwie. Nie czekając na formalne nawiązanie stosunków z Francją wyda-

liśmy dyrektywy aby nasze organy handlowe wnieśli o nawiązaniu obecnie rokowania z przemysłowcami francuskimi i przeprowadzili pierwiastkowe umowy, które później zostaną zakończone i przyjęte. Oczywiście w stosunkach handlowych z Francją nie możemy obecnie iść tak daleko jak z innymi państwami, z którymi łączą nas specjalne traktaty handlowe. Wstęp jednakże do stosunków handlowych francusko-sowieckich możemy już uczynić obecnie”.

Zycie ekonomiczne.

G I E Ę D A.

Wilno, dn. 17.VI.24 r.

Czeki i wpłaty: New-Jork 5,15. Złoto: Ruble 2,77.

WARSZAWA, 16.VI (A.W.)

Warszawska giełda urzędowa (w złot. polsk). Dolar — 5,18 1/2. franki belg. 24,78 1/2. Przekazy: New York 5,18 1/2, Londyn 22,40—22,48, Paryż 28,52—28,18, Wiedeń 7,82 1/2, Praga 15,25, Włochy 22,40, Belgja kupno 24,90, sprzedaż 24,67, Szwajcaria 91,56 1/2, miljonówka 0,52—0,50, bony złote 0,72—0,74, — 0,78, pożyczka złota 7,20—7,00—7,20, pożyczka dolarowa 2,82—2,80. Tendencja bez zmiany.

Akcje (W złotych polskich). Bank Handlowy w Warszawie 5,25 — 5,75, Bank Kredytowy 0,70 — 0,85, (XI emisja) 0,85 — 0,45, Warszawskie T wo Fabryk Cukru 3,15—3,50—3,40, Rudzki 1,10 (setki, pięćdziesiątki i dwudziestki 1,15), drobne 1,10—1,05 (V emisja), Starachowice 2,20—2,12—2,19. Tendencja słaba.

WILNO, 17.VI (A.W.) Obroty pogagiendowe (w złotych polskich): Dolar 5,21 i 3/4. Listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemińskiego (rsjestrwana) 12,95.

Sytuacja na G Śląsku.

KATOWICE, 17.VI (A. W.).—Komisarz demobilizacyjny inżynier Tarnowski udzielił następujących informacyj przedstawicielowi Agencji Wschodniej o obecnem położeniu w gospodarstwie na Górnym Śląsku. Ogólna sytuacja gospodarcza przedstawia się poważnie, czego miarą jest wielka liczba bezrobotnych, dochodząca w okręgu górnośląskim do 15.000. Można się obawiać, że liczba ta w najbliższym czasie jeszcze się podniesie. Obecnie grozi zamknięcie Huty Pokoju i kopalń, należących do tej huty. W tej sprawie toczą się właśnie rokowania w Warszawie. Zarządy tych przedsiębiorstw stawiają szereg postulatów, dotyczących udzielenia kredytu, zmian w polityce celnej, obniżenia taryf przewozowych i t. p., od których uznania uzależniają kontynuowanie produkcji. Inżynier Tarnowski twierdzi, że jednym z najważniejszych kroków ku sanacji w przemyśle górnośląskim będzie obniżenie płac w tym przemyśle. W tej sprawie toczą się od dłuższego czasu narady pod przewodnictwem inżyniera Tarnowskiego pomiędzy związkami pracodawców a przedstawicielami robotników. Przypuszczając należy, że w najbliższych dniach dojdzie do ostatecznego porozumienia.

Teatr Polski	Teatr Letni
(Lutnia)	Dziś
Dziś	„FRASQUITA“
„Czy jest co do ocienia“	operetka Lehara.
Komedja Hennequita i Vebera.	
Początek o g. 8 w.	Początek o g. 8 w.

D-rzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują położnicę i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym.

ul. W. Pohulanka Nr. 31.

O zdrowie moralne naszej młodzieży.

Lecz narodu duch zatruty...

Kto zna wytyczne, jakimi mędrzy Syonu zmierzają do ujarzżenia ludzkości, uczynienia jej podwładną „wybranemu ludowi“, ten wie, iż najbardziej poleconym, najczęstszym praktykowanym środkiem jest szepczenie rozpusty, która przeżera duszę i ciało, osłabia wolę, odporność na zło, zniechęca i w końcu czyni z ludzi owe bydlęta pociągowe, które potrzebne są „rasie panującej“, gdyż talmud uważa przednie wszystkich nie-żydów za coś niższego, stworzonego na to, by służyło „panom świata“.

Najpodatniejsze dla podobnej propagandy okazały się umysły młodzieży, zwłaszcza dzieci, jako najmniej odporne na truciznę. To też w Kosji rozpoczęto już przed laty proces rozkładowy właśnie od najmłodszych, nęcając ich owocem zakazanym i w ten sposób czyniąc powolnymi dla celów ukrytych kierowników żydowskich. Z jakim skutkiem? — O tam dowiedzieć się świat w r. 1917 i dotąd nato patrzy.

Pewne anormalne objawy w życiu naszej młodzieży, zwłaszcza w wieku szkolnym, każą przypuszczać, że ręka z Moskwy sięgnęła i do naszych rodzin, do naszych szkół, wnosząc zarazem ciężką niemoc, który, jeżeli zawczasu nie postaramy się poznać i wyliczyć środki mającej się stano- woczy, może w rezultacie przynieść opłakane owoce.

Idąc po nitce do kłębu zebrałiśmy szereg bardzo ciekawych informacji o tajnej organizacji, która obejmować ma rzekomo całą Polskę, na razie jednak szerzy się przeważnie wśród młodzieży na naszych kresach. Wzorowana ona jest na masonerii i nosi nazwę „Zakonu Wyzwolenia“.

Poznajmy ją bliżej na podstawie autentycznych dokumentów i statutów, nie lekceważąc tej sprawy dla tego tylko, iż niektóre paragrafy są rzeczywiście rozbrajające naiwne. Pamiętać należy, iż Związek, czyli „Zakon“ objął ma przedewszystkiem młodzież i dla tego liczy się z jej psychologią. Pierwszym jego zadaniem ma być walka z religią i duchowieństwem, celem — wyuzdana rozpusta. Obowiązującym jest rygor i ślepe posłuszeństwo, wszystko zaś otoczone tajemniczością, która bardziej dojrzałym ludziom może się wydać niesmaczną i śmieszna komedią, na umysły młodociane, nawpół dziecinne, wywierac może silne wrażenie. Wiek dla „Rycerzy Zakonu Wyzwolenia“ ograniczony jest od 12 do 30 lat. Według innych źródeł od 12 do 18-tu. W rzeczywistości główny kontyngent składa się z chłopców i dziewcząt nie starszych po nad 18 lat, natomiast osoby kierujące są prze-

ważnie starsze. Również opiewa statut, iż do „Zakonu“ należeć mogą „ludzi bez różnicy płci, wyznania i narodowości“. Jakoż i w tym wypadku rolę szeregowych, czyli wprost — ofiar, spełniają chłopcy i dziewczęta chrześcijańscy, podczas gdy starszyzna składa się z żydów.

Wstępujący do „Zakonu“ poddać się musi pewnym obrządkom, wzorowanym na rytuale wolnomularskim. Kandydata wprowadzają w masce do „świątyni“, tu na progu odpowiednio ubrany „kapłan“ wita go słowami:

— Czego pragniesz, czego żadasz od nas synu?

— Pragnę chrztu wolności, żądam przyjęcia do służby ołtarza Zakonu Wyzwolenia.

— W co wierzysz?

— Wierzę w przewodnika idei, Wodza i Mistrza, w prawdę i świętość organizacji.

— Czego się wyrzekasz?

— Wyrzekam się wszystkiego co mnie łączy z domem i życiem. Następuje akt przysięgi: kandydatowi lekko sztyłem rozcinają rękę, trzymając ją nad kielichem, przyczem z pierwszą spadającą kroplą krwi powtarza on za głównym „kapłanem“ następujące słowa:

— Zrzekam się wiary w Boga, duszę, cnotę, szlachetność, nie będę słuchał księży, chodził do spowiedzi i sakramentów, natomiast przrzekam spełniać ślepo każdy rozkaz, choćby najstraszniejszy, dany mi przez moją władzę.

„Zakon“ posiada podobnie jak wolnomularze szereg stopni: biały, czerwony, czarny i najwyższy błękitny. Tylko najwyższy stopień zna wszystkie tajemnice.

„Rycerze“ wtajemniczeni mają swych „łączników“, wybieranych z pośród młodzieży szkolnej, przyczem najlepiej wybierać takich, którzy cieszą się najgorszą opinią. „Łącznikami“ mają być zarówno chłopcy jak i dziewczęta, owszem te ostatnie są najbardziej pożądane. Obowiązkiem „rycerza“ jest użyć „młodszego brata“, czy „siostre“ rozpusty, pić wódkę, kraść, sztydzić z Boga, kościoła, księży. Należy uczyć obchodzić się z bronią i trucizną, przyzwyczajając do widoku krwi i mąk.

Należy jaknajczęściej urządzić wspólne uczy, pamiętając „aby żadna niewiasta nie wyszła z obrębów z tak zw. wiankiem... wpaść należy w nie bezwstyd, bo wtenczas będą nasze“.

Statut uchwalony w Warszawie przez najwyższą lożę centralną, dotyczący przedewszystkiem wyższych stopni, między innymi opiewa:

Każdy członek obowiązany jest do ślepego posłuszeństwa i zachowania tajemnicy.

Werbować należy jaknajwięcej uczni.

Usuwać pobożniejszych profesorów i księży.

Starac się powadzać do Pogotowia Ratunkowego swoich ludzi.

Rozdać członkom broń. Urządzać jaknajwięcej zabaw i ówczesnych wojskowych.

Dalsze prawidła i wskazówki opiewają:

Rycerz jest wolny od przesądów klerykalizmu.

Żadnych przysięg nie przyznaje oprócz danych Zakonowi. Nieznosi żadnego hamulca, używa tego, co dała natura.

„Zakon“ w imię wolności odrzuca wiarę w istnienie Boga i nieśmiertelność duszy, bo to absurd.

Zakon stanowi państwo w państwie. Każdy członek obowiązany znać hasła, tajny szryft, pieśni obrzędowe. Pieczęcią jest orzeł — bez głowy. Każdy członek powinien znać języki: polski, rosyjski, litewski i żydowski. Językiem urzędowym na zebraniach jest żydowski.

Za przekroczenia jest kara śmierci, którą wykonać musi ślepo każdy członek na rozkaz zwierzchności. Można też winnego zmusić do samobójstwa.

Tych kilka prób wybranych z bardzo obfitego materiału wystarczy może do scharakteryzowania całej organizacji.

Niezaprzecamy, iż wszystko brzmi bardzo fantastycznie, tak fantastycznie, iż zakrawa na mistyfikację. Niestety są fakty, które zdają się w zupełności nieśmiertelnie potwierdzać fakt istnienia podobnej organizacji.

Oto w Świecianach zamordowany został w sposób tajemniczy miejscowy nauczyciel, który cieszył się najlepszą opinią, miał osobistych wrogów, zabójstwo nie miało też charakteru rabunkowego.

Również tajemniczym jest wypadek ranienie przez ucznia dwoma wystrzałami z rewolweru uczni, której, jak okazało się, osobiste nieznal wcale, więc podkład romansowy jest wykluczony.

Dalej zaznaczyć należy kilka wielce tajemniczych samobójstw wśród młodzieży i nareszcie masowe niemal ucieczki z domu, przyczem niektórzy uciekinierzy nadesłali rodzicom listy, w których tłumaczyła w sposób nadwyras niejasny i zawily, powołując się na jakiś przymus, na groźbę śmierci i t. p. Nareszcie zaznaczymy, iż osta niemi czasy w niektórych szkołach co raz częściej jakaś ręka nieznaną wypycha do kieszeni uczniów i zwłaszcza uczennic, wkłada do książek szkolnych i kajetów obrazki pornograficzne.

O ile z posiadanych przez nas informacji sądzić można, związek, który powstał zresztą przed kilku miesiącami, narazie niezbyt wiele liczy adeptów, posiada jednak swe

ogniska zarazy po za Wilnem w wielu jeszcze miasteczkach prowincjonalnych, zwłaszcza tam gdzie są ośrodki litewskie, jak np. w Świecianach. Widocznie litwini ułatwiają propagandę agentom bolszewickim — bo że cała sprawa kierowana jest z Moskwy, nie ulega chyba najmniejszej wątpliwości.

Piszący te słowa miał sposobność stykać się z podobnymi organizacjami w Rosji jeszcze za pierwszej rewolucji 1906 r. Były one kubek w kubek podobne do tej, którą wyżej opisaliśmy, miały na celu wciąganie i deprawację młodzieży szkolnej, chłopców i dziewcząt. To samo potwierdzić chyba mogą wszyscy, którzy obecnie wracają z rajów bolszewickiego.

I. O.

Szkola morską w Tezewie.

Nasza flota handlowa morską jest jeszcze dość szczupłą, jednakże kilkanaście statków kursuje pod banderą polską po Bałtyku i do portów Anglii i Francji, nie mówiąc już o dość licznej floty rybackiej, która mając swoje przystanki na całym wybrzeżu Kaszubskim podwaja prawie z roku na rok ilość swoich statków. Gdy zaś dokończona zostanie budowa portu w Gdyni, to polska flota handlowa, mając już odpowiedni punkt oparcia na swoim terytorium niewątpliwie w bardzo szybkim tempie rozwinię się do rozmiarów odpowiadających potrzebom gospodarzom Polski. Dzisiaj bowiem potrzeby naszego eksportu i importu, ruchu pasażerskiego i emigracyjnego przeważnie zaspokajane są przez obcą żeglugę i ogromne stąd zyski do obcych płyną kieszeni.

Polska jednak w tem szczęśliwym znajduje się położeniu, że dla zapoczątkowania i organizacji swojej szepczej na razie marynarki wojennej i handlowej posiada dosyć silnych fachowców — polaków z marynarki b. państw zaborezych przeważnie zaś rosyjskiej i austriackiej. Dalszy rozwój marynarki polskiej wymaga natomiast dopływu wciąż nowych sił i uzupełnienia tych, które mogą ubyć. W zrozumieniu tej konieczności założone zostały też odpowiednie szkoły: w Toruniu — dla wyszkolenia oficerów marynarki wojennej, w Świeciu — dla marynarzy specjalistów (szeregowych) i w Tezewie — dla oficerów pokładowych i oficerów - mechaników marynarki handlowej.

Szkola morską w Tezewie, założona w 1920 r. przez Departament Morski M. S. Wojsk., przez kazaną została w końcu 1922 r., wraz z całym działem marynarki handlowej i rybackiej, Ministerstwu Przemysłu i Handlu i obecnie po zakończeniu okresu organizacyjnego, wypuściła już pierwszy zastęp odpowiednio wyszkolonych

oficerów pokładowych i mechaników marynarki. Jednakże szkoła ta, która organizowana była wyłącznie własnymi siłami fachowcami, prowadzi swą pracę przy nader trudnych warunkach finansowych i boryka się z brakami, które ze względu na ważność tej jedynej w swoim rodzaju szkoły w Polsce, są niedopuszczalne i szkodliwe, odbijają się na całokształcie nauki w szkole. I tak dla praktyki uczniów wydziału mechanicznego nie posiada szkoła warsztatów i zmuszona jest korzystać częściowo z warsztatów krajowych w Tezewie; nie posiada gabinetów: fizycznego, chemicznego, mechanicznego i elektrotechnicznego i zmuszona jest korzystać z gabinetów gimnazjum Tezewskiego, które posiada zresztą tylko dwa gabinety: fizyczny i chemiczny, a i te nie odpowiadają w zupełności programowi szkoły morskiej; ponadto nie posiada szkoła morską dotąd własnego gmachu i mieści się czasowo w wydzierżawionym przez m. Tezew gmachu miejskiej szkoły powszechnej.

Skarb nasz obecnie w okresie sanacyjnym i wobec przeprowadzonych we wszystkich dziedzinach oszczędności nie jest w stanie zaspokoić tych palących potrzeb. Przytem Ministerstwo Przemysłu i Handlu, pod zarządem którego szkoła ta się znajduje wychodzi poniekąd z założenia, że marynarka handlowa, jak w ogóle handel i przemysł w Polsce (w przeciwstawieniu n. prz. do Rosji sowieckiej, gdzie handel i przemysł jest upaństwowionym) ma charakter prywatny, względnie tow. akcyjny, więc też i szkoła, która przygotowuje odpowiednie kadry dla floty handlowej, powinna być popierana przez instytucje handlowo-przemysłowe, względnie społeczeństwo, które własną flotą handlową chce wytworzyć.

Z tego względu też centralny zarząd Ligi Żeglugi Polskiej w Warszawie zwraca się do swoich oddziałów we wszystkich większych miastach w całej Polsce, do organizacji społecznych i społeczeństwa, o zebranie odpowiedniego funduszu drogą składek prywatnych na Szkołę Morską w Tezewie, ażeby mogła odpowiednio rozwijać się i kształcić dzielnicy i wytrwałych marynarzy polskich, pracujących dla dobra narodu i państwa. W myśl tego wezwania zamierza też Wileński Oddział Ligi Żeglugi Polskiej urządzić w najbliższym czasie kwestę uliczną na rzecz Szkoły Morskiej w Tezewie, która niewątpliwie wśród społeczeństwa naszego żywy spotka oddźwięk.

L.

2)

Dr. MIECZYSLAW SKRUDLIK.

W sprawie twórcy obrazu Najświętszej Maryi Panny z Ostrej Bramy w Wilnie.

Najstarsza więc książka o wizerunku Matki Boskiej Ostrobramskiej nie daje odpowiedzi w sprawie zasadniczej wagi, nie daje podstaw do określenia czasu pochodzenia obrazu.

Z opracowań późniejszych najwięcej zastrzeżeń i sprzeciwów — budzi broszura O. Waława — i to z różnorodnych przyczyn, poczynając od ikonograficznych.

Książd Nowakowski nie zwrócił uwagi na fakt, że w początkach XVI w. Madonna bez Dziecka jest nie do pomyślenia.

Od wieków przyjęte, ustalone zasady ikonograficzne nie pozwalały na przedstawianie Madonny samej — bez Syna 7).

Odchylenia od tych nakazów zdarzają się dopiero około połowy XVII stulecia.

W czasach poprzednich Madonna bez Dzieciątka — jestto jedynie Mater Dolorosa, — typ — który ustalił się późno — bo około połowy XV w. — a rozpowszechnił z początkiem XVI stulecia.

W rękopisie księdza Daniela Łodziaty, kanonika wendeńskiego, zawierającym zapiski z lat 1649 — 1669 — znajdujemy jedno trafne spostrzeżenie o wizerunku M. B.

Ostrobramskiej: „Obraz N. Panny w postawie, jak gdyby stała przed obliczem posłańca Bożego Archaniola Gabriel...“ 8).

Istotnie — ze względu na układ, ruch, wyraz Madonny — obraz wileński czyni wrażenie fragmentu Zwiastowania.

Nie jestto więc Mater Dolorosa...

Dopiero w epoce pełnego baroku, w obrazach uczniów Akademii Bolońskiej, w dziełach malarzy hiszpańskich pojawia się Madonna bez Dziecka.

Początek w tym kierunku dały przedstawienia Immaculatae Conceptionis.

W odniesieniu do wybitnie konserwatywnego malarstwa religijnego w Polsce, sprawa ta zarysowuje się daleko jaskrawiej.

„W obrazach Maryi, w cechowych polskich warsztatach XV i XVI w. malowanych, widzimy dwa prądy, równoległe płynące i krzyżujące się niekiedy: Jeden to typ bizantyński, prastary, tradycyjny, największą czią otoczony.

Drugi to czeski a później niemiecki, młodszy, mniej schematyczny... od końca XVI wieku następuje zwrot... wpływy niemieckie słabną — Kościół w szeregu rozporządzeń synodalnych nakazuje malarzom przy przedstawianiu Madonny opierać się o „bizantyńskie wzory“, — w pierwszym rzędzie o t. zw. Odigitrię, typ, który wytworzył się pomiędzy VI a VII wiekiem 9).

Madonna — Odigitria piastuje dziecko na lewym ramieniu, prawą przyciska do piersi.

Dziecko w lewej ręce dźrzy swój pergaminowy prawą udziela błogosławieństwa.

Na 242 wizerunków Madonn polskich — od wieków czczonych — 121 przedstawia typ wschodni, bizantyński! Jeszcze w połowie XVII w. powstają u nas Madonny w typie Odigitrii, których twórcy tak ściśle szli za wskazówkami przeszłości, że zatrzymywali nawet dawne, złote tło!

Z samych początków XVI w. — a więc z tychże samych czasów, w których rzekomo miał powstać obraz ostrobramski, pochodzi wybitnie o wzory bizantyńskie oparty wizerunek Madonny z klasztoru Norbertanek na Zwierzyncu pod Krakowem. (Fig. 2).

A przecież Kraków był wówczas najżywoźniejszym ośrodkiem ruchu artystycznego w Polsce!

Z początków XVI w. pochodzą dzieła w treści swej i formie do gruntu średniowieczne — jak n. p. ołtarz św. Jana Jałmużnika z klasztoru św. Katarzyny na Kazimierzu, jak Madonna ze św. Stanisławem i św. Mikołajem z kościoła św. Mikołaja na Wesołej w Krakowie. (Fig. 3).

Jest więc rzeczą zgola nieprawdopodobną, aby w tych czasach, wśród tego rodzaju dzieł, wśród tych warunków, tradycji artystycznych — mógł powstać obraz ostrobramski!

Wyjdźmy nawet poza granice malarstwa religijnego i przypatrzmy się powstającym wówczas w Polsce portretom.

I tutaj w formie, w stylu, w sposobie ujęcia całości w treści, w technice nawet — panują wszechwładnie te same prądy, ten sam duch średniowiecza.

Dalszy ciąg nastąpi.

7) Pomijamy tutaj znaną z obrazów bizantyńskich i z fresków z katakumb rzymskich Madonnę Orans, gdyż typ ten w sztuce zachodniej zagościł wcześniej, nie wpłynął na dalszy rozwój przedstawień Madonny.

8) T. Narbutt: Dzieje Nar. Lit. t. V, str. 137. Sprawozdania kom. hist. sztuk. t. VIII, s. CCXXXIII.

Dzień polityczny.

Przesilenie w Gdańsku.

Przedwstępne rokowania w sprawie utworzenia bloku rządowego w Gdańsku zbliżają się do końca. Jakkolwiek centrum, od którego stanowiska zależy los projektowanej większości, zasadniczo wyraziło zgodę na program socjal-demokratów, to jednak zdaniem organu socjalistów, „Danziger Volkstimme”, z dotychczasowej taktyki centrowców widać, że chcą się oni uchylić od wyraźnego wzięcia na siebie odpowiedzialności za dojsie do skutku „bloku z socjalistami na czele.

Nieporozumienie Anglii z Meksykiem.

Na pierwszym po świętach posiedzeniu Izby Gmin premier Mac Donald przedstawił szczegóły nieporozumienia z Meksykiem. Premier powiedział że od pewnego czasu między angielskim agentem dyplomatycznym Cumminsem i rządem meksykańskim dały się zauważyć pewne tarcia. W związku z tem rząd angielski otrzymał zażalenie na postępowanie Cumminsa. Jednakże po szczegółowym rozpatrzeniu sprawy nie mógł przyznać zażaleniom tym słuszności. Rząd meksykański zawiadomił premiera, że jeśli Cummins nie będzie odwołany z Meksyku, to zostanie on przymocowany do granic państwa. Rząd angielski dąży do naprawy stosunków z Meksykiem powziął w swoim czasie decyzję, że do Meksyku uda się z misją specjalną sir Thomas Keller, który pełnił już służbę dyplomatyczną w Meksyku i cieszył się tam powodzeniem. Decyzję tę przesłała rządowi meksykańskiemu przez ambasadora angielskiego, ale jak się zdaje przystąpił już do wykonania swego zamiaru. Rząd angielski uważa, że takie postępowanie rządu meksykańskiego równa się pogwałceniu międzynarodowych zwyczajów kurtuazji. Rząd oczekuje dalszych wiadomości, które powinny stanowić odpowiedź na przesłaną rządowi meksykańskiemu zapytania odnoszące się do tej przykrej sprawy.

Proces o demonstrację antypaństwową.

W sądzie pokoju w Pradze rozważano sprawę posła komunisty Hakena, oskarżonego o to, że dnia 6-go marca na pierwszym posiedzeniu plenarnem wiosennej sesji parlamentu postawił na trybunie przed prezesem Rady ministrów Szwahla butelkę ze spirytusem, w której korku wstawiona była chorągiewka państwowa. Minister Szwahla odrzucił wówczas butelkę, a prezydent oświadczył, że nie widzi przeszkód do pociągnięcia posła do odpowiedzialności sądowej za obrazę sztyndaru państwowego. W sądzie poseł Haken tłumaczył się, że postawienie butelki uważał za demonstrację polityczną, że butelkę przyniósł nie on, ale robotnicy inni, że występował przeciwko korupcji stronnictw koalicyjnych, nie chciał wszakże obrazić państwa. Sądzi uznał, że poseł Haken przekroczył granice dozwolonej ironii i demonstracji politycznej i skazał go na 5 dni aresztu lub karę pieniężną w wysokości 500 koron czeskich. Obronca oskarżonego zaapelował.

Porządek procesji Bożego Ciała.

Uroczysta procesja Bożego Ciała odbędzie się we czwartek 19-go czerwca po Sumie, która rozpocznie się w Bazylice o g. 10-ej. W razie niepogody procesja odbędzie się po niesporach czyli o godzinie 4 po poł.

Uczestnicy procesji ustawią się w następującym porządku:

- I. Orkiestra wojskowa.
- II. Szkoły:
 - 1) Szkoła powszechna Nr 20.
 - 2) „ „ „ Nr 7.
 - 3) „ „ „ Nr 5.
 - 4) „ „ „ Nr 38.
 - 5) „ „ „ Nr 45.
 - 6) „ „ „ Nr 3.
 - 7) „ „ „ Nr 18.
 - 8) „ „ „ Nr 11.

- 9) „ „ „ Nr 24.
- 10) „ „ „ Nr 25.
- 11) „ „ „ Nr 15.
- 12) Ochrona „Domu św. Antoniego.
- 13) Ochrona „Imienia Jezus“.
- 14) Szkoły „Domu Serca Jezusowego“.
- 15) Szkoła zawodowa im. św. Józefa.
- 16) Szkoła zawodowa Tow. „Labor“.
- 17) Liceum żeńskie im. Filomatów.
- 18) Szkoła handlowa męska.
- 19) Seminarjum ochroniarskie im. M. Konopnickiej.
- 20) Seminarjum nauczycielskie żeńskie im. Królowej Jadwigi.
- 21) Seminarjum nauczycielskie męskie im. Tomasza Zana.
- 22) Gimnazjum żeńskie Sióstr Nazaretanek.
- 23) Gimnazjum żeńskie imienia Czartoryskiego.
- 24) Gimnazjum żeńskie imienia El. Orzeszkowej.
- 25) Gimnazjum męskie imienia Ad. Mickiewicza.
- 26) Gimnazjum męskie imienia J. Lelewela.
- 27) Gimnazjum męskie O. O. Jezuitów.
- 28) Gimnazjum męskie imienia Króla Zygmunta Augusta.

III. Stowarzyszenia, związki oświatowe, zawodowe i sportowe:

1. Stowarzyszenie Chrześcijańsko - Narodowe Nauczycielstwa Szkół Powsz. w Polsce.
2. Polska Macierz Szkolna.
3. Cech szewców.
4. „ „ stolarzy.
5. „ „ rzeźników.
6. „ „ krawców.
7. Centrala Chrześcijańskich Zawodowych z należącymi do niej Związkami:
 - żeńskie służby domowej, fryzjerów, kuchmistrzów, piekarzy, cukierników, mechaników i ślusarzy, murarzy i betoniarzy, dozorców, krawców i krawczyń, stolarzy i cieśli, handlowców i biurowców.
8. Polski Związek Kolejowców.
9. Związek Pracowników Pocztowych i Telegraficznych.
10. Liga Robotnicza św. Kazimierza.
11. Koło Demokracji Chrześcijańskiej „Nowe Zabudowanie“.
12. Wil. Tow. cyklistów i tyżwiarzy.
13. Straż ogniowa ochotnicza.
14. Tow. gymnast. „Sokol“.
15. Tow. „Lutnia“.
16. Stow. Dowborezyków „Ku chwale Ojczyzny“.

IV. Procesje kościelne.

V. Zrzeszenia religijno - społeczne:

- 1) Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego & Paulo.
- 2) Katolicki Związek Polek.
- 3) Sodalicja Marjańska.
- 4) „Straż honorowa Na św. Serca P. Jezusa.
- 5) Koło Eucharystyczne.

VI. Duchowieństwo świeckie, zakonne oraz zakonnice.

VII. Bezpośrednio za baldachimem idą:

Przedstawiciele wyższych władz cywilnych, wojskowych i sądowych. Rektor Uniwersytetu i Senat. Prezydent miasta i ławnicy. (Należący do kategorii VI—VII w czasie nabożeństwa zajmują miejsca w prezbiterjum, wstęp bez biletów.

VIII) Kompania honorowa wojska z orkiestrą.

Uczestnicy procesji winni iść w szeregach, stosownie do otrzymanych wskazówek. Innych zaś wiernych uprasza się o nieprzyłączanie się w czasie pochodu do grup i związków, idących zbiorowo w orszaku procesjonalnym. W utrzymywaniu porządku wszyscy uczestnicy winni bezwzględnie się stosować do wskazówek tych księży, którym powierzono czuwanie nad poszczególnymi częściami pochodu.

Procesja będzie się posuwała przez ulice: Zamkową, św. Jańska, Dominikańska, Wileńska, Orzeszkowej i Mickiewicza. Na zakończenie przy Bazylice zostanie udzielone uroczyste błogosławieństwo. Mieszkańców ulic, przez które będzie przechodziła procesja, uprasza się o ozdabianie domów, balkonów i okien.

Wiadomości bieżące.

Z miasta.

— Polepszenie się stosunków na granicy litewskiej. Jak nam donoszą z pogranicza litewskiego, na odcinkach powiatu Wileńsko-Trockiego daje się zauważyć znaczne polepszenie stosunków. Oficerowie litewscy, którzy odznaczali się szczególną nienawiścią do ludności polskiej i przyczyniali się do zaogranienia stosunków pogranicznych zostali odwołani. Mówią również, że z Kowna szaulisi otrzymali polecenie wstrzymania agitacji za organizowaniem pielgrzymek do Kalwarii.

— Konfiskata „Krynicy“. Komisarjat Rządu na m. Wilno nałożył konfiskatę na Nr 14 „Krynicy“ białoruskiej za podburzanie do niepłacenia podatków w korespondencji ze Świątami.

— Wystawa obrazów art. fet. Jana Bułhaka zostanie nieodwołalnie zamknięta we czwartek dn. 19 b. m. Do tego dnia jest codziennie od godz. 10-ej do godz. 7-jej wiecz. otwarta w lokalu Ogniska Akademickiego przy ul. Wielkiej 24. (We czwartek będzie otwarta tylko od godz. 3-jej do 7-jej wiecz.). Wejście mk. 2.000.000, dla młodzieży i wojskowych 1.000.000, dla zbiorowych wycieczek młodzieży 500.000.

Sprawy miejskie.

— Z komisji gospodarczej Magistratu. Na posiedzeniu komisji gospodarczej Magistratu w dn. 16 b. m. rozpatrywano podanie dyr. teatrów p. Rychłowskiego w sprawie zmniejszenia czynszu dzierżawnego za ogród Bernardyński, który obecnie wynosi 2000 zł. miesięcznie. Uchwalono czynsz zmniejszyć pod warunkiem, o ile pan Rychłowski będzie pobierał za wstęp do ogrodu nie więcej jak 1 zł. Wysokość czynszu, proponowana była rozmaita, nie niżej jednak 500 zł. miesięcznie, ostateczną wysokość czynszu uchwalili najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej. Natomiast koszt oświetlenia musi koncertowej miasto przyjąć na siebie. Następnie rozpatrywano podanie właścicieli hotelów, w sprawie ustalenia taksy hotelowej w złotych, któraaby wynosiła 80% ceny przedwojennej. Wyznaczono komisję, która zajmie się opracowaniem taksy. Wyznaczono również komisję w składzie p. Umiaszowskiego i p. Engla w sprawie dzierżawy posiadłości miejskich w Leoniskach.

— Sprawa uruchomienia tramwajów. żywo interesująca mieszkańców Wilna sprawa uruchomienia tramwajów początkowo na linii Plac Katedralny—Antokol — Pospieszka posuwa się zwolna naprzód. Przy zbiegu Placu Katedralnego z ulicami Mostową i Arsenalską przekładane są obecnie szyny aby tramwaj mógł zawracać, również podobna przebudowa toru odbywa się na punkcie końcowym na Antokolu. Wydział techniczny Magistratu pod kierownictwem p. inż. Piegutkowskiego krząta się również koło wzniesienia remizy tramwajowej. W chwili obecnej toczą się pertraktacje o uruchomienie jeszcze trzeciego wozu tramwajowego dostosowanego do potrzeb zimowych. Sądząc z dotychczasowego biegu prac otwarcie normalnej linii tramwajowej nastąpi najwcześniej w sierpniu.

— Zaopatrzenie elektrowni miejskiej w opał Dzięki zabiegom Wydziału Technicznego Magistratu elektrownia miejska zaopatrzona została na czas dłuższy w węgiel kamienny i torf. Zaopatrzenie to ma ważne znaczenie dla spraw opałowych Wilna, gdyż elektrownia była najpoważniejszym odbiorcą drzewa opałowego i pochłoniła jedną trzecią całego opału, potrzebnego dla Wilna. Obecnie wskutek zaopatrzenia elektrowni w węgiel, cena drzewa opałowego musi spaść gdyż dostawa drzewa tratwami przewyższa zapotrzebowanie normalne Wilna.

— Wyznaczenie miejsc dla kąpielni w Wilji. Władze administracyjne i Magistrat zwróciły uwagę, iż Wilja dotychczas stosunkowo wiele pochłonięła ofiar kąpeli. Powstało przypuszczenie, iż stało się to wskutek nie wyznaczenia miejsc kąpielowych i braku pogotowia ratunkowego.

Aby temu zapobiec, w poniedziałek zwiedziła brzegi Wilji od Antokola, aż do końca Zwierzynca specjalna komisja pod kierunkiem kierownika wydziału transportu i bezpieczeństwa p. L. Ostrejki. Komisja stwierdziła, iż wszystkie słupki z napisami, wskazującymi miejsca niebezpieczne do kąpeli, zostały w ciągu zimy zniszczone. Ponieważ wśród mieszkańców panuje ogólna niechęć do korzystania z budek kąpielowych ze względów higienicznych, komisja postanowiła ponownie umieścić w pewnych punktach tabele z ostrzeżeniem, a równocześnie ustanowione zostanie pogotowie ratunkowe wzdłuż brzegów, złożone z posterunków policyj i przewoźników, którzy będą mieć pod szczególniejszą obserwacją miejsca, uznane za niebezpieczne dla kąpeli. W sobotę komisja w porozumieniu z p. Komisarzem Rządu na m. Wilno ustali ostatecznie miejsca, dozwolone do kąpeli.

Sprawy szkolne.

— Poświęcenie. We środę dnia 18.VI.24 r. ks. Biskup Jerzy Matulewicz dokona poświęcenia sztandarów szkół powszechnych Nr 3 i Nr. 45 w Bazylice o g. 9 m. 30 rano.

— Akty uroczyste upaństwowienia gimnazjów. Aczkolwiek szereg gimnazjów w ziemi Wileńskiej z początkiem bieżącego roku szkolnego Ministerstwo W. R. i O. P. upaństwowiło, przeciw uroczyste akty z tem związane z przyczyn technicznych odbyć się nie mogły. Dopiero obecnie w Oszmianie w ubiegłą środę odbył się uroczysty akt upaństwowienia tamtejszego gimnazjum im. Śniadeckich. Na uroczystość tę zjechali między innymi z ramienia Kuratorjum Kurator Z. Gąsiorowski i Naczelnik Wydziału Szkół Średnich p. Śniadecki. Dziś w środę dnia 18 b. m. odbędzie się analogiczna uroczystość upaństwowienia gimnazjum w Nowej-Wilejce.

Sprawy kolejowe.

— Konkurs na płatowiec. Min. Kol. Żelaz. komunikuje, że termin konkursu na płatowiec komunikacyjny, wyznaczony na 15 b. m., został przesunięty na 1 października r. b.

Warunki konkursu można otrzymać w Stowarzyszeniu Techników Polskich w Wilnie (Wileńska 38).

Poczta i Telegraf.

— Przyjazd Inspektora General. Dyrekcji Pocht i Telegrafu. Wczoraj przybył do Wilna Inspektor Generalnej Dyrekcji Pocht i Telegrafu p. Ostachowicz w sprawie rozlokowania Dyrekcji Wileńskiej, która wyjątkowo cierpi na brak pomieszczeń.

Z życia stowarzyszeń

— Zarząd Polskiego Związku Kolejowców zaprasza wszystkich wolnych od służby kolejarzy do wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała w dniu 19 b. m.

Zbiórka przy lokalu P. Z. K. (koło mostu przedhodniwego) o godzinie 9 rano. Pochód ze sztandarem i orkiestrą wyruszy o godzinie 9 1/2 punktualnie do Centrali Ch. Zw. Zaw. przy ul. Św. Jańskiej, skąd przyłączy się do ogólnej procesji.

— Towarzystwo św. Wincentego & Paulo wzywa wszystkich członków czynnych i wspierających do wzięcia udziału w uroczystej procesji w dzień Bożego Ciała.

Punkt zborny dom Burhardta, Mickiewicza Nr. 1, o godz. 10 1/2.

— Stowarzyszenie Chrześ. Narodowe Nauczycielstwa szkół powsz. w Polsce — prosi i wzywa swych członków, nie idących ze szkołami, o stawienie się w dniu Bożego Ciała w czwartek w sekretarjacie Stow. (Bernardyński 8) o godz. 9-tej rano, dla zgrupowania się przy sztandarze i wzięcia udziału w tradycyjnej procesji.

— Centrala Chrz. Zw. Zaw. wzywa wszystkich członków o przybycie w dniu 19.VI r. b. na g. 9 r. do lokalu Centrali celem wzięcia udziału w uroczystej procesji.

— Chrz. Zw. Zaw. krawców i krawczyń wzywa wszystkich członków o stawienie się do lokalu Centrali (6-to Jańska 3) w dniu 19.VI r. b. na g. 9 r. celem przy-

jęcia udziału w procesji Bożego Ciała.

— Chrz. Zw. Zaw. stolarzy i cieśli uprasza członków o przybycie do Centrali Chrz. Zw. Zaw. w dniu 19.VI r. b. na g. 9 r. celem wzięcia udziału w procesji dnia Bożego Ciała.

— Chrz. Zw. Zaw. fryzjerów wzywa wszystkich członków o stawienie się do lokalu Centrali Chrz. Zw. Zaw. w dniu 19.VI r. b. na g. 9 r., celem wspólnego wzięcia udziału w uroczystej procesji Bożego Ciała

— Ze Stowarzyszenia Dowboreczyków. Sekretarjat Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowboreczyków „Ku Chwale Ojczyzny“ wzywa członków i sympatyków o konieczne stawienie się we czwartek, dn. 19 czerwca o godz. 9 i pół rano w lokalu Sekretarjatu ul. Zamkowa Nr. 18 m. 23 (wejście od z. św. Michałskiego) dla wzięcia udziału pod sztandarem Stowarzyszenia w tradycyjnej procesji Bożego Ciała. C z o ł e m.

— T wo „Rozwój“ wzywa wszystkich swych członków do wzięcia tłumnego udziału pod sztandarem T-wa w głównej procesji Bożego Ciała. Punkt zborny czwartek 19 b. m. o godz. 9 rano w lokalu „Rozwoju“ (Trocka 11, m. 7).

Sądy.

— Wyrok śmierci. Onegdaj przed sądem doroznym w Świącianach stanął uczestnik napadu bandyckiego na folwark p. Poniatowskiego i jeden z morderców żony właściciela folwarku Marjanowej Poniatowskiej, Kowalewski. Sąd skazał Kowalewskiego na rozstrzelanie. Obrona wniosła do Prezydenta Rzeczypospolitej prośbę o ulaskawienie.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski (Lutnia). „Czy jest co do ocenia“ możnaby nazwać wieczorem śmiechu. Dziś i jutro „Czy jest co do ocenia“.

— Występy Junoszy Stępowskiego. Znakomity artysta Kazimierz Junosza Stępowski rozpocznie występy u nas w komedji: „Anioł opiekuńczy“ Picarda. Należy się spodziewać, że publiczność wileńska znowu jak na poprzednich jego występach, będzie do ostatniego miejsca zapełniała widownię.

— „Frasquita“. Pomimo poniedziałku teatr był wysprzedany na „Frasquicę“, co pozwala wróżyć, że znakomita ta operetka nie przędko jeszcze przestanie być atrakcją bieżącego sezonu letniego.

— Koncerty symfoniczne w ogrodach Botanicznym i Bernardyńskim. Dziś w ogrodzie Bernardyńskim ulubiony już dziś dyrygent Bronisław Szulc, poprowadzi koncert poświęcony muzyce słowiańskiej. W programie utwory: Rapsodia Litewska — Karłowicza, Tańca słowiańskie — Dworzak, „Scheherazada“ suita symfoniczna z „1001 nocy“ — Rymski-Korsakow i Uwertura „Swaty polskie“ — Nowowiejski.

— Opera na otwartem powietrzu. W celu lepszego przygotowania i specjalnej inscenizacji, realizacja „Pajaców“ wśród natury w ogrodzie Botanicznym, odłożona została do soboty. Obecnie orkiestra symfoniczna i zespół operowy usilnie przygotowują się do tego ciekawego eksperymentu.

Sport.

W ubiegłą niedzielę, t. j. dnia 15 b. m. w Parku Sportowym im. gen. Żeligowskiego, odbyły się zawody kolarskie Wileńskiego T-wa Cyklistów. Program rozpoczął 100 kilometrowy bieg o mistrzostwo Okręgu Wileńskiego, na przestrzeni: Park Sportowy — ulicami: Królewska, Mickiewicza, Wileńska, przez Zielony most, Witkomińska, przez Mejszagołę do Jawniun i z powrotem do parku.

Mimo złego stanu drogi, do tego biegu stanęło aż 14 tu współzawodników, co charakteryzuje zapał i energię członków Wileńskiego T-wa Cyklistów.

Sędziowie podzieliли pracę w sposób następujący: Prezes T-wa p. Stanisław Boimski, zaproszony członek W. K. S. „Pogon“ p. kapitan Lepkowski, starter p. Andrukowicz i p. Bankiewicz, pozostał w parku, zaś wice-prezes p. Zacharowicz, p. dr. Kosiński i kilku innych sędziów t. rowych, udało się autem i motocyklami na półmetek do Jawniun i ówierćmetek Mejszagołę. O godzinie 3 ej min. 38 przy dźwiękach orkiestry wojskowej w odstępek kilku minutowych wypuszczano kolejno: 1) F. Abramowicz, 2) W. Kownacki, 3) A. Szlagrowski, 4) Br. Asztorow, 5) Z. Świątecki, 6) K. Sztrall, 7) Z. Wajnberg, 8) J. Gierulski, 9) E. Biel, 10) J. Bałul, 11) W. Sałcecki, 12) E. Walter, 13) E. Olszawski i 14) R. Szalowski.

Po wypuszczeniu współzawodników na bieg 100 kilometrowy, w parku rozegrano szereg biegów z nagrodami, jako to: bieg na czas (2 okrążenia toru) stanęło 13 współzawodników, nagrodę otrzymał p. Al. Felitan, bieg cichy (3 przedbiegi i finał), w przedbiegu pierwszym zwyciężył p. Br. Smejliś, w drugim p. W. Sztrall i w trzecim p. W. Dawidajtis. Po rozegraniu finału nagrodę zdobył p. Br. Smejliś.

Bieg pocieszenia (3 przedbiegi i finał). Pierwszym przybył w pierwszym przedbiegu p. Korzeniowski, w drugim p. Mejrowicz i trzecim p. W. Dawidajtis. W finale tegoż biegu zwyciężył p. Mejrowicz.

PIEGI

radycznie usuwa od 20 lat znany

KREM LANOL

„Parfumerie d'Orient-Kalotechnika, Warszawa”

Jazda figurowa popisywali się w pierwszym rzędzie p. W. Dawidajtis, kapitan T-wa p. Br. Moroz i gospodarz T-wa p. Al. Felitan.

Bieg z przeszkodami ze względu na zasadniczych, przez kolegów sędziów został unieważniony, względnie przeniesiony do następnych zawodów.

Wielki sprężysty organizm energiczny prezesa T-wa p. Stanisława Boimskiego, publicznie bawiła się znakomicie oklaskując rzęście naszych sportsmenów.

Zawlewie skończono program, jak już ukazał się w parku motocykli zwiastujący powrót jeźdźców z biegu 100 kilometrowego. Przy dźwiękach orkiestry i egzultujących oklaskach, pierwszy przyjechał p. Br. Aszorow. W dwie minuty za nim w ładnej formie, przybył p. J. Balul, za nim A. Szlagrowski, później R. Walter, Z. Świątecki i inni, oraz sędziowie torowi autem.

Po obłożeniu przez sędziów czasu użytego na drogę, okazało się, iż pierwszą nagrodę mistrzostwa otrzymał p. Je-

rzy Balul, który przestrzeń 100 kilometrów przejechał w 3 godziny 34 minuty i 45 sekund. Drugą nagrodę zdobył p. Bronisław Aszorow (3 godz. 39 min.) i trzecią p. Zbigniew Świątecki (3 godz. 51 min. i 30 sek.).

Po ogłoszeniu wyników odbyło się uroczyste wręczenie nagród wyżej wspomnianym przez prezesa T-wa p. Boimskiego, oraz wręczenie nagród za rok 1923 członkom, którzy ze względu na stan kasy T-wa, w zeszłym roku otrzymali tylko na papierze p. Jan Sztall, Witold Dawidajtis i Aleksander Felitan.

Defilada wszystkich członków na rowerach zakończyła wyścigi.

Kronika policyjna.

— Samobójstwo posterunkowego. Wzorał t. j. 17 b. m. około godz. 2-iej w południe do hotelu „Wenecja” przy ul. Kolejowej, zjechał dorożką st. przewodnik Oszmieńskiej Komendy Pol. P. Zdzisław Rozsadzki i udał się na drugie piętro do pokoju Nr. 22, gdzie zamieszkuje jego przyjaciel. W chwili gdy gospodarz numeru zszedł na dół by opłacić dorożkę, przed Rozsadzki korzystając z nieobecności przyjaciela, wystrzelił z rewolweru systemu „Nagan” pozbawił się życia, kula skierowana w skroń przeszła głowę na wylot, następnie przeszła przez wiszące na ścianie: płaszcz, mary-

narę i utkwiała w kamizelce. Wezwane władze przeprowadzają dochodzenie celem ustalenia powodów rozpaczy i kroku desperata.

— Czujny strażnik graniczny. W pow. Dzieleńskim, na odcinku 24 komp. granicznej w dniu 15 b. m. o godz. 6 m. 20 przez posterunkowego Walerjana Koszałko, został ciężko ranny w nogę przemytnik Stefan Lupienko. Bliższych szczegółów narazie brak.

— Zbłąkałe dziecko. W dniu 16 b. m. przy ul. Ostrobromskiej, przez posterunkowego I-go Komisariatu została zatrzymana zbłąkana dziewczynka lat około 3-ich, która nazwiska i miejsca zamieszkania podać nie może.

— Ofiara kąpieli. W pow. Wileńsko-Trockim w dniu 15 b. m. o godz. 19.19 kąpiąc się w rzece Wilji, około N.-Wilejki, utonął Józef Dunowski, lat 12 tu. Zwłoki wymienionego wydobyto.

Teatr Letni.

„Frasquita”

operetka w 3 aktach Lehara.

Dozukiwać się w operetce zdrowego sensu jest co najmniej brakiem taktu. Operetka to dzie dzina, w której nonsens oddawna uzyskał prawo obywatelstwa. Że jest jednak jeśli nonsensy sa mi-

mowolne jeśli autor nadaremnie stara się im nadać cechy prawdopodobieństwa. Wtedy operetka staje się, wołającym o pomstę do nieba, nadużywaniem wyrozumiałości widzów. Niechże mi kto na przykład wytłumaczy czego chce p. Grabowska, jako Frasquita od biednego p. Marjańskiego? Poprząsiga mu krwawą zemstą za posądzenie o kradzież, szczególna drażliwość, jak na cyganke, potem się w nim rozkochuje, potem bez widocznego powodu nim pogardza, potem znów go kocha. Całe szczęście że „Frasquita” ma tylko trzy akty, zato bardzo długie, bo gdyby tym samym trybem akcja dalej się toczyła to brzydka połowa premierowej publiczności musiała by w końcu zwątpić w państwo rozumnej celowości we wszechwiedzie na widok tak monstrualnej nieobliczalności w postępowaniu tej kobiety.

Przytłumiwszy w sobie jednak pewne przesady literackie na „Frasquicie” można się zabawić. W akcie pierwszym jest dużo czy-

wienia i ruchu bawia nazbyt już widoczne reminiscencje z „Carmen”, a p. Grabowska jest w nim uosobieniem siarzystości, istnem djabłem cygańskim. Za wyreżyserowanie tego aktu należą się p. Józefowi słowa uznania. Akt drugi jest niepomiarne długi i nudny, ale za to zawiera „clou” wieczoru: p. Grabowska z czterema towarzyszkami w strojach kąpielowych.

Nazwisko Lehara na afiszu tym razem więcej obiecuje niż daje. Muzyka Frasquita jest nieinteresująca. Koloryt miejscowy bardzo wątpliwej autentyczności, bo dopiero chwila wpada w walca wiedeńskiego, a fandango traci fox trot. Grana jest ta wiedeńsko-hiszpańskocygańska awantura bardzo dobrze, Oprócz świetnej p. Grabowskiej, gorąco oklaskiwany był pyszny p. Kurnakowicz i dawno niewidziany p. Marjański, który poczyniwszy znaczne postępy w śpiewie na był okropnego bezsensownego gestu potrząsania wskazującym palcem.

PROGRAMIE: Karłowicz, Dworak, Rimsky-Korsakow, Nowowiejski i inni. Początek o g 8 ej wiecz.

OGRÓD BERNARDYŃSKI.

DZIŚ koncert orkiestry symfonicznej pod dyr. Bronisława Szulca.

Wieczór muzyki słowiańskiej.

PROGRAMIE: Karłowicz, Dworak, Rimsky-Korsakow, Nowowiejski i inni. Początek o g 8 ej wiecz.

„HELIOS”

Dziś obraz produkcji Polskiej

OD KOBIETY DO KOBIETY..

dramat życiowy w 6 ciał akt z udziałem: Józefa Węgrzyna, Folańskiego, Sobiszewskiego, Puzyckiego i in.

„Piccadilly”

Dziś Niewidziany dotychczas obraz 2-ga i ostatnia seria

LUZDIE I MASKI

z udziałem najładniejszego artysty ulubieńca kobiet

HARRY PEEL

KINO TEATR „PICCADILLY”

Dziś uroczyste otwarcie przy kino „PICCADILLY”

LETNIEGO KINA

na świeżym powietrzu pod gołym niebem; od godz. 5-iej wiecz do zakończenia seansów przygrywa Wielka Orkiestra Wejskowa. UWAGA! W razie niepogody przedstawienie będzie przeniesione do stałego gmachu kina „PICCADILLY”.

Kino „STELLA”

Dziś Najwybitniejszy obraz! Nowada Polowanie na wilki.

Sygnal śmierci!

Sensacyjny dramat w 8 częściach z udziałem znakomitego psa policyjnego „Stronghearta” i oswojonego wilka „Wiernego”. Rzecz się dzieje na śnieżnych szczytach i w dolinach gór Sierry.

NAD PROGRAM: arcywesoła farsa w 3 aktach Pikuś i jego rywal. Śmiech przez łzy.

NAJLEPSZY ŚRODEK ODŻYWCZY KAKAO W PROSZKU FIRMY „PAC” Wilno, Biskupia 12.

Dr. Wołodźko Akuszerka ordynator szpitala Sawica. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12—2 i 5—6. Zawalna 22.

Kto chce mieć piękne kwiaty, w ogrodach, obfite warzywo, dobry plon zboża; u kogo jałowe grunta, wątłe rośliny, ten pośpieszy nabyć saletrę chylską w „Sklepie Rolniczym” w Wilnie Szwarcowy zaułek 1 (Wielka Nr. 15), gdyż teraz najlepszy czas użyć saletrę. Skutek natychmiastowy. Rezultaty nadzwyczajne. Sprzedaż na miejscu, wysyłka przez pocztę i koleją.

Maszyna rotacyjna „Koenig i Bauer” pojedyncza z motorem o sile 9 H. P. z kompletem wałków, automatem elektrycznym w doskonałym stanie, bije 16 000 egzemplarzy 4-ro kolumnowych, albo 8.000 egzemplarzy 8 o kolumnowych DO SPRZEDANIA NATYCHMIAST. Wiadomość w „Kurjerze Warszawskim” w Warszawie.

Dr. J. Berman. Choroby skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. Przyjmuje 9—1 pp. 14—9 w. ul. Mickiewicza 28—5.

Dr. L. Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352 od 9—1 i 4—7.

FOLWARK 600 móg ziemi pszennej i żytniej z dobremi budynkami, ładnym domem mieszkalnym o 10 pokojach, bardzo łożniami i doborowymi inwentarzami na linii Poznań—Warszawa zaraz za przystępną ceną na sprzedaż Zgłoszenia tylko poważnych refleksantów, którzy mogą się wykazać gotówką na zalozkę, przyjmuje „Par” Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 8. pod Nr. 21.131. 0

Dr. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. Powrócił i przyjmuje od 4—7 pop. Ul. Ad. Mickiewicza 9, — wejście z ul. Śniadeckich 1.

Dr. med. E. Suszyński choroby weneryczne skórne, piciowe od 1—2 i od 4—7 wiecz. Ul. Mickiewicza 30

Dr. Marjan Mienicki Wileńska 34 m. 3. Choroby weneryczne i skórne (leczenie sztućcem słowem górskim). Przyjmuje od 4—7.

Dr. medycyny B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10—1 i 4—7.

Dr. Czesław Koneczny Chirurgja jamy ustnej. Choroby zębów. Sztuczne zęby. (Wojskowym i urzędnikom na raty). Mickiewicza 11 (gdzie kino), od 10—12 1/2 i od 4—6 1/2.

Wspólnika Polaka ze znacznym kapitałem przyjmie wyspecjalizowaną, od 1. 25 egzystu jącą, poważnie wprowadzoną i posiadającą szereg pierwszorzędnych reprezentacji firm polskich, technicznie handlowa. Oferty sub. „swoją do swego” — w adm. gaz. „Dziennik Wileński”.

Łódź motorowa żelazna na 10 osób, motor 4 cylindrowy 8 k. m. do sprzedania, oglądać na Wilji, Wilno Tyzenhauzowska 4—13 R. M.

Skradz. książkę wojskową, wyd. przez P.K.U. — Wilno, na imię Antoniego Sadowskiego, zam. wsi Ruskie Wierzby, gm. Mick. unieważnia się.

Okazyjnie sprzedaje się teodolit jednodzielnego Geriacha z taśmą. Zwierzchnik Gedyminowska 46 m. 3 Stankiewicz.

Kobieta nie może być nieładną, gdy stale używa Krem CAZIMI METAMORPHOSA PRZECIW PIEGOM, WĄGROM, ZMARSZCZKOM I INNYM WADOM CERY.

OGŁOSZENIE. Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg na roboty drukarskie i introligatorskie w przybliżeniu na sumę około 20.000 złotych polskich.

OGŁOSZENIE LICYTACJI. Dnia 20 czerwca 1924 r. o godzinie 11-iej przed południem odbędzie się na stacji Wilno, w Ekspedycji Towarowej publiczna licytacja nieodebranych przez adresatów w ustalonym terminie następujących przesyłek:

OBWIESZCZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. 8-to Michalskiej, Nr. 8, obwieszcza, iż w dniu 23 czerwca 1924 r. o godzinie 10 rano, w Wilnie, przy ulicy Wielkiej Stefankiej, Nr. 31, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do Bronisława Prościwiczka, składającego się z konia, platformy, 3-ch sążni drzewa opałowego, maki, fargonu, kasy żelaznej, 24 blach i uprzęży, oszacowanego na sumę 1.530 zł., na zaspokojenie pretensji Stanisława Jeśmana i Włodzimierza Krewińskiego.

DRUKARNIA J. ZAWADZKIEGO ULICA ŚW. ANNY Nr 3 PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE

Inteligentna staruszka, wdowa, kom. rodziny, okradzona doszczętnie, pozostająca w krytycznych warunkach materialnych, błaga społeczeństwo współpracujące w niedoli o wspomnienie materialne, upraszając o składek datków do Administracji „Dziennika Wileńskiego” pod „Bardzo biedna”.

Szała „Orkiestron”, muzyka automatyczna, samogrająca, nadająca się do restauracji, kawiarni, wianar i kinematografów jest tania do sprzedania, oglądać można między godziną 9—13 p. p. w domu p. Cieputkowskiego. Ul. Krakowska Nr. 3 przecina Kalwaryjską.

Dr. E. BIRZOWSKI choroby weneryczne i skórne. Przyjmuje od g. 12—2 i od 4—7, Jagiellońska 3. m. 5.

Do odstąpienia sklep, piekarnia z cał. urządzeniem i mieszkanie z 3-ch pokoi z kuchnią. Dow. się w biurze ogłoszeń. S. Jutana Niemiecka Nr. 4.

Zgub. dowód tożsamości za Nr. 1754 wyd. przez Wil. Dyr. Kol. na imię Zygmunta Drzewieckiego unieważnia się.

Letnisko do wynajęcia L. Dow. Pośpieszka 149 Marcinowski.